

Praca magisterska z politologii

Parempoolsed /"Prawicowcy"/

Seria konfliktów, która przyniosła w efekcie upadek centroprawicowego gabinetu Laara, wywarła także destrukcyjny wpływ na obóz estońskiej prawicy. Przystępowała ona do wyborów skłócona i podzielona. Drugą znaczącą, po liście Isamaa/ERSP, na prawicy była lista "Prawicowcy" (Parempoolsed). Pod nazwą tą kryła się Estońska Ludowa Partia Republikanów i Konserwatystów – EVKRE, powstała w czerwcu 1994 z połączenia dwóch małych prawicowych ugrupowań, które opuściły koalicję Isamaa. Przewodniczącą nowej partii została Karin Jaani, a jej zastępcą Enn Tarto.

Przyczyną rozpadu Isamaa były nie tylko polityczne błędy rządu i dramatyczny spadek jego popularności. Część polityków tej prawicowej koalicji (Indrek Kannik, Kaido Kama) stała się zwolennikami porozumienia z opozycyjną postkomunistyczną Koonderakond, czemu naprzeciw wychodził jej lider Tiit Vähi, nie widzący poważniejszych różnic programowych, za to wspólny liberalizm gospodarczy. Do tego dochodził ostry konflikt personalny między Laarem – premierem i zarazem przewodniczącym Isamaa, a Kannikiem – szefem biura politycznego koalicji. W kwietniu 1994 Kama i Kannik przeprowadzili zakulisowe rozmowy z Vähim. Jednak władze "Ojczyzny" wykluczyły możliwość sojuszu z postkomunistami. Wówczas Kannik i Kama zażądali dymisji Laara. Rada Isamaa (kierownictwo koalicji) poparła wniosek opozycjonistów, jednak dzięki poparciu klubu parlamentarnego, gdzie górami byli zwolennicy premiera, rząd odmówił ustąpienia.

Rozwiązanie konfliktu odłożono do nadzwyczajnego zjazdu Isamaa, który wyznaczono na czerwiec. Laar zapowiedział, że jeśli nie zostanie ponownie wybrany przewodniczącym koalicji,

ustąpi ze stanowiska premiera. Zanim doszło do zjazdu, Laar zdymisjonował swoich gł. oponentów: Kama przestał być ministrem sprawiedliwości, a Kannik obrony. Wewnętrzna rywalizacja między frakcją chadecką Laara, a republikańsko-konserwatywną Kamy i Kannika zaostrzała się. 11 czerwca, na zjeździe w Tartu doszło do ostatecznej próby sił. Jeszcze raz górą był Laar. Ponownie został przewodniczącym, pokonując przedstawicieli skrzydła lewego (Kama), jak i prawego (Ülo Nugis). Wybory do organów kierowniczych zdominowali ludzie premiera.

Konsekwencją "obcięcia skrzydeł" ugrupowania było wystąpienie z Isamaa republikańców (Tarto, Kama) i konserwatystów (Nugis, Kannik). Liczba posłów klubu parlamentarnego "Ojczyzny" zmniejszyła się z 22 do 11! 30 czerwca 1994 dziewięciu secesjonistów zarejestrowało klub parlamentarny Parempoolsed. Zaraz potem republikanie (EVKE) i konserwatyści (EKRE) utworzyli wspólną partię – EVKRE. Nowe ugrupowanie znalazło się w "rządzie kontynuacji" Taranda.

Program

"Prawicowcy" to dość dziwny sojusz części prawicowych działaczy, których zjednoczyła wspólna niechęć do Laara. O poważnych różnicach między partyjną lewicą (b. EKRE), a prawicą (b. EVKE) świadczą nawet powody, dla których krytykowali rząd Laara. "Republikanie" atakowali premiera za zbyt łagodną ich zdaniem politykę wobec b. komunistów i Rosji, natomiast działacze "konserwatywni" za niechęć do zbliżenia z liberalną postkomuną. Generalnie, programowo można zakwalifikować "Prawicowców" jako prawicę narodową, bliską ERSP, Isamaa czy Parem Eesti.

Gospodarcze założenia zbliżają Parempoolsed do Isamaa, a nawet do Reformierakond. "Wolność ekonomiczna opiera się na indywidualnej inicjatywie i konkurencji". Szczególnie dużo uwagi poświęcają postulatowi wolnej konkurencji. Krytykują monopole, a bank centralny powinien być niezależny od władzy

wykonawczej, aczkolwiek pozostawać pod ogólnym nadzorem państwa. "Podatki powinny być niskie i proporcjonalne"- tym postulatem "Prawicowcy" różnią się od liberałów z Isamaa czy Partii Reform. Ich gospodarczy liberalizm łagodzą nieco wezwania do ochrony rodzimego rolnictwa, co ma polegać m.in. na udzielaniu długoterminowych niskoprocentowych kredytów.

Protekcjonistyczne akcenty wynikały ze stosunku Parempoolsed do kwestii narodowej. Na samym wstępie programowych założeń podkreślają oni: "Najwyższą formą intelektualnej, duchowej i kulturowej jedności jest naród. Byt narodu estońskiego jest możliwy tylko w ramach niepodległego państwa narodowego". "Prawicowcy" uznają prawa człowieka wszystkich mieszkańców Estonii i zgadzają się na przyznanie mniejszościom narodowym autonomii kulturalnej.

Wyznanie i poglądy są prywatną sprawą każdego człowieka, a państwo, zdaniem Parempoolsed, nie powinno w ogóle ingerować w sprawy religii i ideologii. Dużo miejsca w swoim programie poświęcają samorządowi. Akceptują także prawo nie-obywateli do głosowania w wyborach lokalnych. Republika Estonii powinna być państwem sprawiedliwego prawa, przy ograniczonej władzy centralnej. "Państwo jest dla ludzi, a nie ludzie dla państwa"- przypomina program Parempoolsed.

W przedwyborczych sondażach Parempoolsed balansowali na granicy progu wyborczego. W badaniach "Kuldena" z początku lutego znaleźli się poniżej 5%. Inny sondaż kilka tygodni później przewidywał, że osiągną wymaganą granicę i zdobędą 5 mandatów, a jeszcze kilka dni przed głosowaniem wszystko wskazywało na to, że "Prawicowcy" wejdą do parlamentu, uzyskując 6 proc. poparcia.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Wybory parlamentarne w Estonii w roku 1999

WYNIKI WYBORÓW W ROKU 1999

Wybory 7 marca 1999 r. były trzecimi w niepodległej Estonii wolnymi wyborami do parlamentu. Zaskoczeniem *in minus* była niska frekwencja wyborcza. Przy wzroście liczby uprawnionych do głosowania (850 544, 83 119 więcej, niż w 1995) wyniosła ona 57.43%. Tradycyjnie, najwięcej wyborców poszło do urn w stolicy (60.7%). Najmniej chętnie głosowano na południu kraju (53%).

	Okręg wyborczy	Uprawnieni do głosowania	Liczba oddanych głosów	Frekwencja (w proc.)	Różnica w porównaniu z 1995 r. (%)
1	Põhja-Tallinn, Haabersti, Kristiine	66 284	39 290	59.28	– 13.42
2	Kesklinn, Lasnamäe, Pirita	90 234	52 606	58.30	– 12.90
3	Mustamäe, Nõmme	67 292	43 524	64.68	– 10.32
4	Harjumaa, Raplamaa	97 982	56 281	57.44	– 12.06
5	Hiiumaa, Läänemaa, Saaremaa	59 672	32 731	54.85	– 13.35
6	Lääne-Virumaa, Ida-Virumaa	113 873	64 589	56.72	– 9.78

7	Järvamaa, Viljandimaa	76 426	42 632	55.78	– 11.72
8	Jõgevamaa, Tartumaa	65 898	37 215	55.78	– 10.92
9	Tartu	68 926	39 559	57.39	– 7.61
10	Võrumaa, Valgamaa, Põlvamaa	83 726	46 738	55.82	– 11.58
11	Pärnumaa	66 957	37 191	55.54	– 14.60
Razem		857 270	492 356	57.43	– 11.47

Źródło: Riigi Teataja, 14.03.1999.

Na niska frekwencję miało wpływ kilka czynników. Mimo, że były to już drugie wybory przeprowadzane w ten sposób, wielu wyborców nadal było zniechęconych skomplikowanym systemem wyborczym. Do tego dochodziła bardzo długa i nudnawa kampania wyborcza i podobieństwo programów poszczególnych partii. Irytujące dla wielu mogło być to, że kampania przebiegała nie pod znakiem walki programowej, lecz zdominowało je hasło: "Savisaar or no Savisaar". Wpływ na postawę wyborców miała też pogoda – po dwóch tygodniach śnieżyc niedziela była wyjątkowo ciepła i słoneczna – wielu Estończyków wybrało wyjazd na łono natury i spacery niż wizytę przy urnie wyborczej.

W związku ze skomplikowanym systemem wyborczym – wszystkie głosy muszą być policzone trzy razy zanim kandydaci zostaną uznani za wybranych – oficjalne wyniki VVK ogłosiła dopiero 12 marca 1999. Zdecydowanym zwycięzcą okazała się Partia Centrum. Zdobyła 23.41% poparcia wyborców, jako jedyna przekraczając granicę stu tysięcy głosów (113 378). Dało jej to 28 miejsc w Riigikogu.

Kolejne miejsca zajęły ugrupowania "Zjednoczonej Opozycji": Isamaaliit, Reformierakond i Mõõdukad, uzyskując zbliżone poparcie. Związek Ojczyzny zyskał 77 917 głosów (16.09%), minimalnie wyprzedzając Partię Reform (77 088 głosów –

15.92%). Oba ugrupowania wprowadziły do parlamentu po 18 posłów. Jeden mandat mniej przypadł Umiarkowanym (73 630 głosów – 15.21%).

Pozostałe 20 miejsc w Riigikogu podzielili między siebie postkomuniści z Koonderakond (7.58%) i Maarahva Erakond (7.27%) – po 7, i Rosjanie ze Zjednoczonej Partii Ludowej – 6 (6.13%).

Pozostałe 5 partii i 19 kandydatów niezależnych nie osiągnęło wymaganego progu 5 proc. Najlepiej wypadły w tym gronie Eesti Kristlik Rahvapartei i Vene Erakond Eestis, które dostały ponad 2 proc. Najmniej, z partii, głosów dostała Arengupartei – 1854 (0.38%). Lepszy wynik zanotował nawet kandydat niezależny – Elmar Lepp (2237 głosów). Niezależni uzyskali w sumie 7058 głosów (1.46%).

Dzięki wyborowi bezpośredniemu (*isikumandaadid*) w parlamencie znalazło się 11 polityków. To o czterech mniej niż w 1995 r., co świadczyć może o mniejszej roli indywidualności i przewadze siły oddziaływania partii jako całości z jej programem w indywidualności i przewadze siły oddziaływania partii jako całości z jej programem w 1999 r.

Lista wyborcza	Poparcie	Podział mandatów
Partia Centrum	23.4%	27.7%
Związek Ojczyzna	16.1%	17.8%
Partia Reform	15.9%	17.8%
Umiarkowani	15.2%	16.8%
Partia Koalicyjna	7.6%	6.9%

Partia Ludu Wiejskiego	7.3%	6.9%
Zjednoczona Ludowa Partia	6.1%	5.9%

44 kandydatów posłami zostało z list okręgowych (*nimekirjamandaadid*), a 46 weszło do Riigikogu z listy krajowej (*kompensatsiooni mandaadid*). W porównaniu z wyborami sprzed czterech lat wyraźny jest wzrost liczby zdobywców mandatów wg wariantu nr II (10 więcej), kosztem przede wszystkim list krajowych (6 mniej).

Wybory 1999, podobnie, jak cztery lata wcześniej, przyniosły klęskę ugrupowaniom sprawującym władzę. Partie postkomunistycznej centrolewicy, które w 1995 r., w ramach bloku wyborczego Koond-Erakond Maarahva Ühendus, zdobyły ponad 32% poparcia, po czterech latach rządów dostały dwa razy mniej głosów (Koonderakond i MRE po nieco ponad 7%, Põllumeste Kogu – 0,5%). Mimo tego obóz polityczny mający korzenie w czasach sowieckich znowu triumfował. Szczególnie dzięki wynikowi lewicowej Partii Centrum (ponad 23%), ale także i utrwaleniu się pozycji politycznej wolnorynkowej Partii Reform (1995 – 16,02%, 1999- 15,92%). Dużo lepiej, niż w 1995 r., wypadły ugrupowania nawiązujące do dysydenckich, antykomunistycznych tradycji. To przede wszystkim premia za jedność (1995-11 list, 1999-7). Antykomunistyczna prawica skupiła się faktycznie w Związku Ojczyzna, lewica w szeregach Umiarkowanych. Połączenie się z Parempoolsed ostatecznie umiejscowiło tę socjaldemokratyczną partię o mieszanym, dysydencko-reformistycznym rodowodzie, w obozie antykomunistycznym.

Wybory 1999 potwierdziły odejście w estońskim systemie politycznym od kryterium pochodzenia partii jako jakiegoś bardzo istotnego czynnika. Przez ostatnie lata trwał proces zlewania się środowisk dawniej antykomunistycznych z byłymi działaczami partyjnymi. Przykładem partia Umiarkowanych. Nastąpił wyraźny spadek poczucia zagrożenia w estońskim

społeczeństwie – osłabił konflikt etniczny z Rosjanami. Zaowocowało to zanikiem w programach wyborczych postulatów nacjonalistycznych. W 1999 r. radykalizm polityczny przejawiał się raczej w negatywnym stosunku do UE i NATO, niż żądaniami wysiedlenia większości Rosjan. Najważniejszym kryterium wyborczym stał się program ekonomiczny – i tak postkomuniści z Reformierakond i Koonderakond znaleźli się na liberalnej centroprawicy, a mający w dużej mierze dysydenckie korzenie Mõõdukad głosili klasyczny program socjaldemokracji.

POPARCIE POLITYCZNE 1995 – 1999

PYRRUSOWE ZWYCIĘSTWO

Jak przed czterema laty, zwyciężyło ugrupowanie postkomunistyczne – Keskerakond. Centryści byli jednak bardziej lewicowo zorientowani, niż KMÜ w 1995 r. Co istotne, koalicję Vähiego i Rütela w 1995 od prawicy w kwestii narodowej różniły jedynie detale. Tymczasem partii Savisaara, sojusznika Moskwy i miejscowych Rosjan, nie można zaliczyć do tzw. narodowych postkomunistów. Partia Centrum przejęła dużą część elektoratu zorientowanego lewicowo, który w 1995 zagłosował na KMÜ, a potem rozczarował się jej, raczej liberalną, polityką gospodarczą. W poprzednich wyborach Keskerakond poparło ponad 14 proc. głosujących. Teraz, przy spadku frekwencji głos na Savisaara i jego partię oddało 113 378 osób (w 1995 – 76 634), czyli 23,4% ogółu. Partia Centrum, jako jedyna, przekroczyła granice stu tysięcy zdobytych głosów.

Poparcie dla postkomunistów (%) – okręgami

	Tallinn (I-III)	Okr. IV	Okr. V	Okr. VI	Okr. VII	Okr. VIII	Okr. IX	Okr. X	Okr. XI
Keskerakond	19	21.1	26.1	34.6	24.9	20.3	17.5	27.4	23.8
Reformierakond	21	18.2	17.9	9.4	10.1	11.9	16.2	9.4	13
Koonderakond	3.9	4.9	9.1	6.2	14.4	10.6	5	14.1	9.9

Maarahva Erakond	1.7	7.1	8.8	4.9	6.6	23.4	2.8	15.1	9.9
razem	45.6	51.3	61.9	55.1	56	66.2	51.5	66	56.6

Keskerakond zdobyła w sumie więcej, niż się spodziewano – aż 28 mandatów, a poparcie dla niej było zgodnie wysokie w 11 wyborczych okręgach. Propozycje podatku progresywnego i łagodniejszej polityki naturalizacyjnej wyraźnie znalazły oddźwięk wśród dużej części elektoratu. O elektorat ten “centryści” rywalizowali przede wszystkim z Maarahva Erakond (na wsi), Koonderakond (w miastach) i EÜRP (wśród Rosjan).

Savisaar – siła partii – jest jednocześnie jej piętą Achillesową. Jego obecność w ugrupowaniu nie pozwala mu poszerzyć wpływów w społeczeństwie poza pewną granicę (Savisaar ma wielki elektorat negatywny). W roku 1999 b. premier okazał się jednak raczej siłą, niż słabością Keskerakond. Zdobył kilkaset głosów więcej niż w roku 1995 i tym razem okazał się kandydatem z najlepszym wynikiem indywidualnym w kraju (14 320 głosów). I o ile w roku 1995 jego głosy stanowiły prawie 18 proc. zysku ogólnego partii, to cztery lata później ten udział wyniósł tylko nieco ponad 12%. Świadczy to o popularności także innych polityków partii i pewnej samodzielności i wyrazistości oblicza Keskerakond, która dotąd była kojarzona jednoznacznie tylko z jej liderem.

Poparcie dla Partii Centrum okazało się największe w rejonach: Lääne-Viru (36,6%), Põlva (33,6%), Ida-Viru (33,3%) i Saare (31,2%). Bardzo dobry rezultat w płn-wsch okręgu VI nie budził zaskoczenia, ze względu na liczbę mieszkających tam Rosjan. Z kolei na wyspie Saare, wchodzącej w skład okręgu V, 10-procentowy wzrost poparcia partia zawdzięczała przejęciu głosów zwolenników KMÜ z 1995. Największy postęp zanotowali “centryści” w płd-wsch okręgu nr X (rejony Võru, Valga, Põlva). W 1995 dostali tam tylko nieco ponad 6%, natomiast cztery lata później aż 27,4%! Co ciekawe, napływ wyborców odbył się nie tylko kosztem konkurencji postkomunistycznej – inne ugrupowania tej formacji zanotowały w sumie tylko 7-

procentowy spadek poparcia. O ile na Saaremaa Partia Koalicyjna i MRE część swoich zwolenników wyraźnie straciły na rzecz Centrum, to w okręgu X ten mechanizm zadziałał w bardzo małym stopniu.

Partia Centrum wygrała w 6 spośród 11 okręgów wyborczych (przegrała w dwóch stołecznych okręgach, w podstołecznym okręgu IV, okręgu VIII i w Tartu). Jeśli chodzi o rejony i główne miasta, najlepsza była w dwunastu – pierwszego miejsca ustąpiła tylko w Tallinie, Harjumaa, Hiiumaa, Jõgevamaa i Tartu.

Poparcie dla Keskerakond

Podobnie jak w poprzednich wyborach, najlepszy rezultat “centryści” uzyskali w okręgu VI – 34,6 proc. (21 967 głosów). Spośród 18 kandydatów, aż 5 znalazło się w Riigikogu. Bezapelacyjnie zwyciężył Savisaar, zdobywając 2/3 wszystkich głosów dla Centrum – wszedł do parlamentu z wyboru bezpośredniego. Michaił Stalnuhhin był drugi, ale spośród 2570 głosów, tylko 5 uzyskał w znacznie mniej zrusyfikowanym rejonie Lääne-Viru – zachodniej części okręgu. Postkomuniści z Keskerakond rozgromili konkurentów w Lääne-Virumaa (drudzy – Mõõdukad – dostali dwa razy mniej, ok. 18%), a wybory w Ida-Virumaa sprowadziły się do rywalizacji lewicy estońskiej z rosyjską. Partia Centrum wyprzedziła EÜRP o niecałe 2,5 tys. głosów, a trzecia partia – Umiarkowani uzbierali tylko 8,1%. W sumie prawie 2/3 wszystkich głosów w tym rejonie padło na “centrystów” i Rosjan z EÜRP.

Bardzo dobry wynik zanotowali postkomuniści Savisaara w, uważanym za raczej ludowy i prawicowy, okręgu nr X (płd-wsch Estonia). Było to o tyle zaskakujące, że nie startowały tutaj jakieś szczególnie znane osobistości partii. Tymczasem tylko w rejonie Võru równorzędną walkę z Keskerakond toczyli Umiarkowani i postkomuniści z Koonderakond i MRE, w Valgamaa i Põlvamaa “centryści” zdobywali już dwukrotnie więcej głosów, niż MRE (druga w Valgamaa) i Mõõdukad (drudzy w Põlvamaa).

Gorzej, niż na prowincji, wypadli kandydaci Partii Centrum w miastach. W Tallinie (okr I-III), mimo, iż Keskerakond wprowadziła 9 posłów, to musiała uznać pierwszeństwo Partii Reform i Związku Ojczyzna. Zresztą aż 5 spośród mandatów uzyskanych w stolicy to mandaty zdobyte z listy krajowej. Chlubnym wyjątkiem była tylko Siiri Oviir, którą wybrali bezpośrednio wyborcy w śródmiejskim okręgu II. Jej 5346 głosów dało jej generalnie drugie miejsce w okręgu (lepszy był Jürgenson z Isamaaliit) a w całym mieście czwarte.

Pozostałe miejsca w parlamencie postkomuniści z Keskerakond zdobyli w okręgach: czwartym (2), siódmym (3), ósmym (1), dziewiątym (2) i jedenastym (2).

Wynik Keskerakond okazał się jednak pyrrusowym zwycięstwem. O pozostaniu w opozycji zdecydowały bowiem wyniki innych, bliskich Savisaarowi, ugrupowań. Przed wyborami deklarował on, że z chęcią współpracowałby z MRE, Koonderakond i ewentualnie z EÜRP. Jednak większość w Riigikogu zdobyła "Zjednoczona Opozycja". Co prawda sama Keskerakond zdobyła dużo więcej głosów, niż dawały jej przedwyborcze prognozy, to jej kierownictwo zaskoczył słaby wynik rządzących do tej pory partii (Koonderakond – 7, Maarahva Erakond – 7). Szczególnie bolesna była porażka agrarystów Rüütela, który liczył na 10-15 mandatów. Inna sprawa, iż podziękować za to mógł ...sojusznikowi z Centrum, który, przyznać trzeba, prowadził bardzo skuteczną kampanię na wsi.

ZJEDNOCZYŁ ICH ...SAVISAAR

Partie "Zjednoczonej Opozycji", każda z osobna, uzyskały gorszy wynik od Keskerakond, jednak w sumie zdobyły większość miejsc w parlamencie. Liberalnych postkomunistów, socjaldemokratów i chadecko-narodowych antykomunistów połączyła osoba znienawidzonego przeciwnika – lidera Partii Centrum. Reformierakond, Isamaaliit i Mõõdukad zdobyły łącznie ponad 47% (blisko 230 tys. głosów). Cztery lata wcześniej te trzy ugrupowania otrzymały w sumie 30.1 proc. głosów.

Wszystkie trzy listy zdobyły przybliżone poparcie (15-16%), a najlepszy w tym gronie Isamaaliit wyprzedził Reformierakond tylko o 829 głosów w skali kraju. Szczególnie ciekawie wyglądał pojedynek dwóch partii zgodnie odwołujących się do idei wolnego rynku, a różniących się w innych kwestiach, w stołecznym okręgu nr I. Chadeцы wygrali tutaj zaledwie ...dwoma głosami. W sumie, w stolicy i jedni i drudzy, zdobyli 21%.

Okręg wyborczy	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
<i>Isamaaliit</i>	22.7	19.9	21.5	13.8	10.8	11.3	19.4	10.9	25.4	9.9	13.0
<i>Reformierakond</i>	18.1	19.9	23.5	18.2	17.9	9.4	10.1	11.9	26.2	9.4	12.3
<i>Mõõdukad</i>	13.4	10.1	14.4	24.0	18.9	12.3	18.4	14.4	15.2	15.2	10.7
razem	54.2	49.9	59.4	56.0	47.6	33.0	47.9	37.2	66.8	34.5	36.0

W swoistej wewnętrznej rywalizacji "Trójki" Mõõdukad byli górą w aż pięciu okręgach, ale tak się składa, że w tych słabiej zaludnionych. Najlepiej wypadli tradycyjnie w podstołecznym Harjumaa (24%). "Reformiści" zwyciężyli, co nie jest zaskoczeniem, w dużych miastach: w Tartu i stołecznym okręgu III. Znamienne jest pokonanie przez nich rywali w Tartu, mieście uważanym za ośrodek prawicy, a zarazem rodzinnym miejscu popularnej prof. Lauristin (Mõõdukad). Tylko w czterech okręgach, obejmujących Tallinn, Tartu i rejon Harju, partie "antysavisaarowskiego bloku" zdobyły ponad połowę głosów.

1. ISAMAALIIT

Chadecko-narodowy Związek Ojczyzny wprowadził do Riigikogu 17 swoich kandydatów dzięki uzyskaniu 16,09 proc. poparcia (77 917 głosów). Było to ponad dwukrotnie więcej niż przed czterema laty. Ostoja wpływów Isamaaliit w wyborach 1999 okazał się Tallinn, w którym partia Laara minimalnie pokonała postkomunistów z Keskerakond i Reformierakond. W każdym z trzech stołecznych okręgów wygrywał ktoś inny: w pierwszym – Isamaaliit, w drugim – Keskerakond, a w trzecim – Reformierakond.

21 procent głosów w stolicy (w 1995 r. 9,1%) pozwoliło wprowadzić stąd do parlamentu 6 ludzi. W okręgu I mandaty uzyskali Juri Möis i Andres Herkel. Na tego pierwszego padło ponad $\frac{3}{4}$ wszystkich głosów dla Isamaaliit w tym okręgu. Uzyskał oczywiście *isikumandaad*. Podobnie jak Toivo Jürgenson, zwycięzca głosowania w śródmiejskim okręgu nr II.

Poparcie dla Isamaaliit

Niepodległościowa prawica jeszcze lepszy rezultat zanotowała w uniwersyteckim Tartu – 25,4% (9863 głosy). Najlepszy spośród kandydatów Isamaaliit okazał się Tõnis Lukas – zdobywca 5667 głosów. Został wybrany bezpośrednio, natomiast drugi – Jüri Adams zdobył mandat na poziomie okręgu. Isamaaliit w porównaniu z 1995 r. uzyskał 9 proc. więcej głosów. Przede wszystkim skupiając rozproszony elektorat startujących przed czterema laty wielu drobnych partyjek prawicy, a częściowo też przejmując rozzarowany wolnorynkowy elektorat KMU z 1995.

Poza głównymi ośrodkami miejskimi zaskakująco dobrze Związek Ojczyzny wypadł w środkowoestońskim okręgu nr VII, mającym charakter zdecydowanie rolniczy. Swój dorobek z 1995 r. (7,8%) więcej, niż podwoił – dostał 19,4 proc. głosów. Cztery lata wcześniej KMÜ uzyskał tutaj najlepszy rezultat w kraju – 47,2%. Teraz ponad połowę tych wyborców stracił na rzecz Keskerakond i Mõõdukad (elektorat lewicowy), ale i Isamaaliit (wolnorynkowa część elektoratu Koonderakond). Zasadniczy wpływ na dobry wynik prawicy miał jednak w tym przypadku fakt wystawienia tutaj kandydatury jej lidera – Marta Laara. B. premier dostał 5446 głosów, co oznaczało indywidualne zwycięstwo w okręgu i *isikumandaad* dla niego.

Pozostałe mandaty Isamaaliit uzyskał w okręgu nr IV (2), okręgu nr V (1), okręgu nr VI (1), okręgu nr VIII (2), okręgu nr X (1) i okręgu nr XI (2). Najgorszy wynik osiągnął w najbardziej rolniczym okręgu X – 9,9%. Jeśli natomiast wziąć pod uwagę rezultaty w poszczególnych rejonach, to najmniej wyborców zaufało prawicy w Ida-Virumaa – tylko 7,2 proc. (w

1995 było 6,4%). Przed czterema laty rekordowo niskim poparciem cieszyli się chadecy na wyspie Saaremaa (3,1%).

2. REFORMIERAKOND

Partia Reform, jako jedyna z "Trójki". Nie zanotowała przyrostu poparcia w porównaniu z 1995 r. Utrzymała swój elektorat na prawie nie zmienionym poziomie. O ile w 1995 poparło ją ponad 87 tys. wyborców (16,19%), to cztery lata później straciła około 10 tys. zwolenników – co przy niższej frekwencji oznaczało spadek tylko o 0,3 proc. Oznaczało to 18 miejsc w Riigikogu – o jedno mniej, niż w 1995. "Za zadanie postawiliśmy sobie zdobyć więcej mandatów, niż mieliśmy poprzednio. Mniej, niż 19, to nie jest dla nas wynik satysfakcjonujący" - komentował wynik wyborów szef partii Siim Kallas. W zgodnej opinii wpływ na słabszy, niż się spodziewano, wynik Reformierakond miały kłopoty jej lidera, oskarżonego o udział w defraudacji 10 mln dolarów w czasach, gdy był szefem Banku Estonii. Wyrok, korzystny zresztą dla Kallasa, zapadł dopiero 5 marca. Trwający 18 miesięcy proces szef Reformierakond uznał za polityczną prowokację. Wtórował mu w tym partyjny kolega Ignar Fjuk, wskazując jednak na zasadniczy błąd, jaki popełnili twórcy kampanii wyborczej ugrupowania – zbyt mocne utożsamianie partii z jej liderem. W sytuacji trwającego procesu, nie mogło przynieść to korzyści Partii Reform. Na kłopotach liberałów skorzystał przede wszystkim prorynkowy Związek Ojczyzna. "Myślę, że w jakiejś części nasz sukces został osiągnięty kosztem Reformierakond. W jakim stopniu jest to związane z procesem – trudno powiedzieć" - przyznał szczerze jeden z polityków prawicy.

Poparcie dla Reformierakond

W porównaniu z rokiem 1995 "reformiści" stracili w okręgach: piątym, szóstym, siódmym i jedenastym. Jeszcze raz swoją dominację w nadmorskim Läänemaa (część okr. nr V) potwierdził Andres Lipstok. W 1995 w rejonie tym liberałowie J

3. MÕÕDUKAD

W 1995 r. Umiarkowani zdobyli 6%, Parempoolsed 5%, a Talurahva Erakond 1,5%. Cztery lata później połączonymi siłami uzyskały 15,21 proc. Faktycznie więc trudno mówić o jakimś wielkim wzroście poparcia dla socjaldemokratów, doszło raczej do kumulacji elektoratów tych trzech partii, działających od pewnego czasu pod wspólnym szyldem.

Tradycyjnym bastionem Umiarkowanych okazał się ponownie okręg IV (rejony Harju, Rapla) – 24 proc. (w 1995 – 26,1%), gdzie zajęli pierwsze miejsce. Było to możliwe dzięki startowi tutaj lidera socjaldemokratów – Taranda. Jego 11 112 głosów (najlepszy wynik w kraju) stanowiło 84% poparcia dla Mõõdukad w tym okręgu.

Potrojenie elektoratu w okręgu VII Umiarkowani zawdzięczali natomiast Toomasowi-Hendrikowi Ilvesowi, który przegrał tutaj prestiżowy pojedynek z Laarem. Lider Rahvaerakond zdobył 4521 głosów. Drugi na liście, Jaan Kundla, zdobył tylko 540.

W okręgu nr X (Võrumaa, Valgamaa, Põlvamaa) w 1995 r. Mõõdukad, Parempoolsed i Talurahva Erakond poparło w sumie 24,2% wyborców. Był to wówczas bastion tych dwóch ostatnich partii (Prawicowcy ustąpili wtedy tylko KMÜ, a Talurahva Erakond, mająca w innych okręgach poparcie rzędu 0,5-1 proc., tam uzyskała 4,7%). Cztery lata później ci sami politycy, startując z jednej listy, dostali tylko nieco ponad 15%. To cena, jaką zapłacili działacze prawicy za sojusz z socjaldemokratami. Symbolem utraty większości elektoratu był wynik działacza ludowego Ivari Padara – zaledwie 130 głosów. Mandaty uzyskali jedynie Jaak-Hans Kuks i Rainis Ruusamäe. Źródło klęski tkwiło w postawie wyborców w Võrumaa. Tutaj w 1995 Parempoolsed dostali 30,3%, Talurahva Erakond 6,7% a Mõõdukad 2,2. Cztery lata później połowa tego elektoratu odwróciła się od swoich ówczesnych faworytów.

Poparcie dla Mõõdukad

W sumie siły polityczne skupione na liście Umiarkowanych, w porównaniu z 1995 r. zyskały w Tallinie, Tartu i rejonach Rapla, Hiiu (z 8,4% na 39,4%!), Lääne, Saare, Lääne-Viru, Ida-Viru, Järva, Viljandi, Jõgeva, Pärnu. Stracili natomiast w rejonie Harju (porażka socjaldemokratów), rejonie Tartu, Võru, Valga (klęska skrzydła prawego). W 1995 Mõõdukad i Parempoolsed wprowadzili w sumie 11 posłów. Po czterech latach nastąpiła więc zdecydowana poprawa, choć to głównie zasługa skrzydła grupującego socjaldemokratycznych działaczy, którzy stanowili większość w grupie nowo wybranych posłów. Spośród polityków prawicy mandat zdobyli Vootele Hansen, Enn Tarto, Jaak-Hans Kuks i oczywiście reżyser fuzji lewicowych socjaldemokratów z antykomunistami – Ilves.

Z KOALICJI DO OPOZYCJI

1. KOONDERAKOND

Partia Koalicyjna, gł. filar zwycięskiej w 1995 r. koalicji KMÜ i najważniejszy podmiot rządów 1995-1999, roztrwoniła wręcz podręcznikowo swój liczny elektorat. Wówczas, blok, na którego czele stała, uzyskał ponad 32 proc. poparcia (174 248 głosów), a połowa wprowadzonych przez KMÜ do Riigikogu posłów była członkami Koonderakond. Cztery lata później w parlamencie znalazło się tylko 14 reprezentantów partii tworzących kiedyś KMÜ (wówczas 41), a liczba reprezentantów Koonderakond spadła z 19 do 7.

1995- okręgi wyb.	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	razem
KMÜ	21.9	18.1	25.2	29.4	35.5	30.4	47.2	44.9	18.4	40.2	41.6	32.2 %
1999- okręgi wyb.												
Koonderakond	4.9	3.2	3.8	4.9	9.1	6.2	14.4	10.6	5.0	14.1	9.9	7.6 %
MRE	1.6	1.7	1.8	7.1	8.8	4.9	6.6	23.4	2.8	15.1	9.9	7.3 %
Põllumeste Kogu	0.3	0.2	0.2	0.3	0.4	0.2	0.1	0.8	0.7	1.9	0.3	0.5 %

Wynik wyborczy Partii Koalicyjnej, jej kierownictwo odebrało z mieszanymi uczuciami. Wcześniej Siimann zapowiadał, że mniej, niż 12 mandatów, będzie porażką. Jednak sondaże opinii publicznej wskazywały, że Koonderakond może wcale nie przekroczyć progu wyborczego. Generalnie więc, w porównaniu z wynikiem poprzednich wyborów, rezultat partii był niczym innym, jak klęską, natomiast biorąc pod uwagę notowania partii, to pewne minimum jednak zostało osiągnięte.

Na porażkę złożyło się kilka przyczyn. Po pierwsze, rzadko któremu rządzącemu ugrupowaniu udaje się utrzymać wysokie społeczne poparcie. Zwłaszcza gdy, tak jak w wypadku partii Siimanna, czteroletnie rządy kojarzą się przede wszystkim z pasmem afer i skandali. Problemy zresztą miały także partie KMÜ z koalicjantami (Keskerakond, potem Reformierakond). Do tego doszło pogorszenie sytuacji ekonomicznej (kryzys rosyjski w 1998). Spora część elektoratu Koonderakond utraciła także przez prowadzenie polityki gospodarczej niewiele mającej wspólnego z lansowanym w 1995 r. hasłem spowolnienia reform. Objąwszy rządy, szczególnie w okresie współpracy z liberalną Reformierakond, realizowała generalnie taką samą politykę, jak prawica w latach 1992-1995. Różnica polegała co najwyżej na korupcji systemu prywatyzacji i innych nieudolnych posunięć. Niekorzystne było też dla Koonderakond wprowadzenie zakazu tworzenia koalicji wyborczych. W efekcie z dawnego KMÜ przy Partii Koalicyjnej zostały jedynie Maaliit i EPPE, MRE i Põllumeste Kogu wystartowały oddzielnie. Na postkomunistach Siimanna zemścił się w końcu także brak wyrazistości programowej. Bardziej wolnorynkowi od nich byli "reformiści", mocniej swoją lewicowość podkreślały MRE i Keskerakond, a bardziej "estoński" był Isamaaliit. Wybory 1999 pokazały niespójność elektoratu KMÜ. Przed czterema laty skupili się w nim ludzie o sprzecznych czasami poglądach, którzy teraz skierowali swoje wyborcze sympatie ku partiom o bardziej sprecyzowanym programie i o większych tradycjach.

Poparcie dla Koonderakond

Prestiżowym polem bitwy wyborczej dla Koonderakond były miasta, szczególnie Tallinn. W 1995 r. technokraci Vähiego wygrali tutaj nawet z Reformierakond. KMÜ dostał wtedy 25,1% – a w przypadku stolicy kandydatami KMÜ byli prawie w stu procentach kandydaci Koonderakond. Cztery lata później było już tylko 4 proc. Tylko dwóm kandydatom partii udało się stąd dostać do parlamentu. Fatalnie wypadł burmistrz Tallina – Ivi Eenmaa – dostał tylko 580 głosów. Niedużo więcej, 800 głosów, zdobył drugi z posłów, mający bogatą polityczną przeszłość, Ülo Nugis.

Największym poparciem kandydaci Partii Koalicyjnej cieszyli się w wiejskich rejonach Valga (14,8%), Järva (16,2%), Saare (11,6%), Viljandi (13,3%), Jõgeva (12,6%) i Põlva (11%). Najlepszy wynik zanotowali jednak w Võrumaa (16,2%) – jedynym rejonie, w którym partie należące niegdyś do KMÜ, uzyskały, w sumie, większe poparcie, niż w 1995. Właśnie z okręgu X weszło do Riigikogu dwóch kandydatów Koonderakond: Mart Siimann i Elmar-Johannes Truu.

2. MAARAHVA ERAKOND

Agraryści Rüütela liczyli na 10-15 miejsc w parlamencie. Skończyło się na siedmiu. Tę porażkę można wytłumaczyć intensywną kampanią wyborczą na wsi Partii Centrum.

Największe poparcie MRE uzyskała na południu kraju. Z okręgów VIII, X i XI wprowadziła do Riigikogu sześciu swoich reprezentantów. Sukcesem zakończyły się dla ludowców wybory w okr. nr VIII, gdzie, zdobywając 23,4% głosów, pokonali w walce o pierwsze miejsce Keskerakond. Zdecydowały głosy północnej części okręgu – rejonu Jõgeva, gdzie postkomuniści uzyskali aż 31,4% głosów. Prym wiódł tutaj zastępca Rüütela, Villu Reiljan, zwycięzca wyborów w całym okręgu.

Innym okręgiem, w którym agraryści otrzymali ponad 10% głosów, był rolniczy okręg X. Nieco ponad 15 proc. dało trzecie miejsce, zdecydowanie za liderem Keskerakond i tuż za

Mõõdukad. Startujący tutaj lider partii – Arnold Rüütel z pewnością jednak liczył na więcej, niż 3701 głosów, które dostał. Cztery lata później, w tym samym okręgu, głosowało na niego ponad 17 tys. wyborców. Tym boleśnieszka była porażka z mało znanym Pelisaarem (Keskerakond).

Poparcie dla Maarahva Erakond

Warto zauważyć, że właśnie w okręgach, gdzie MRE wypadła najkorzystniej, partie b. koalicji KMÜ, że w porównaniu z poprzednimi wyborami, to Koonderakond straciła zdecydowanie więcej.

ROSJANIE

Z dwóch rosyjskich partii, tylko jednej udało się przekroczyć próg 5 procent. Sześć miejsc w Riigikogu przypadło silniejszej (także finansowo) Zjednoczonej Partii Ludowej (EÜRP), która uzyskała 6,13 proc. poparcia (29 682 głosy). Jej rywal – Vene Erakond Eestis (VEE) – poniosła porażkę, zdobywając tylko 2,03% (9 825 głosów). Wejście Rosjan do parlamentu było największym zaskoczeniem wyborów. Wcześniej personalne animozje i, w mniejszym stopniu, różnice programowe, spowodowały, że dwie liczące się partie rosyjskie poszły do wyborów oddzielnie. Sondaże dawały, zarówno jednemu, jak i drugiemu, 1-2%. Sytuacja zmieniła się, gdy bałtycki kanał ORT zaczął udostępniać swym pobratymcom z Estonii czas antenowy. EÜRP wystarczyło to do przekroczenia progu 5%. Sukces umiarkowanej EÜRP był zarazem klęską nacjonalistów Maspanowa. Niezły wynik ugrupowanie Andriejewa osiągnęło kosztem głównie VEE. Szef nacjonalistów liczył przed wyborami, zdecydowanie na wzrost, na 10 proc. poparcia.

Z około pół miliona rosyjskojęzycznych mieszkańców Estonii, nieco ponad sto tysięcy posiadało jej obywatelstwo. Od ostatnich wyborów ta grupa elektoratu uległa podwojeniu ('95 – ok. 6,5%, '99 – ok. 12%). Wielu ekspertów sądziło przed wyborami, że duża część rosyjskojęzycznych wyborców zagłosuje

na partie estońskie lub nie pójdzie głosować wcale – miało to być efektem rozczarowania wybranymi w 1995 r. posłami MKoE!, którzy w podstawowych kwestiach obywatelstwa i języka zawiedli. Głosowanie na listy estońskie byłoby też przejawem utożsamienia się Rosjan z nową ojczyzną. Proces emigracji z Estonii uległ osłabieniu. Od ostatnich wyborów Estonię opuściło ok. 35 tys. Rosjan (w tym od 1998 tylko ok. 3,5 tys.). Frekwencja wśród uprawnionych do głosowania Rosjan faktycznie była niższa, niż cztery lata wcześniej i wyniosła tylko 40 proc., czyli poniżej średniej.

Ciekawe, że spadkowi frekwencji wśród Rosjan towarzyszył generalnie wzrost liczby głosów oddanych na rosyjskich kandydatów. Po prostu podwojenie liczby uprawnionych zniwelowało skutecznie spadek chętnych do głosowania.

Tylko w okręgach nr III, VIII i IX na kandydatów- Rosjan padło mniej głosów, niż w 1995 roku. Świadczyć to może o tym, że z tych właśnie terenów nastąpił odpływ ludności rosyjskojęzycznej do, po pierwsze Rosji, po drugie innych obszarów Estonii. Podobnie, jak w 1995 r., największa część głosów na listy rosyjskie padła w Tallinie (Rosjanie stanowią 40,5% populacji stolicy)- 50,2 proc. (w 1995 – 58,6%). Uwagę zwraca zdecydowane zwiększenie się udziału głosów Rosjan mieszkających w okręgu nr VI (15,5% w 1995, 28% w 1999).

Można przyjąć, że dla Rosjan i list rosyjskich wybory ograniczyły się, i rozstrzygnęły w stolicy i okręgu nr VI, którego wschodnia część – rejon Ida-Viru, zamieszkują tysiące Rosjan. W innych okręgach wyniki partii rosyjskich nie przekroczyły 5% poparcia.

Poparcie dla Rosjan '95- '99

	Okręg wyb.	<i>I</i>	<i>II</i>	<i>III</i>	<i>IV</i>	<i>V</i>	<i>VI</i>	<i>VII</i>	<i>VII</i> <i>I</i>	<i>IX</i>	<i>X</i>	<i>XI</i>	<i>razem</i>
1995	MKoE!	11. 9	16. 3	9.0	3.3	0.6	7.8	0.5	5.2	5.4	1.0	1.5	5.9 %

1999	razem	14. 4	19. 5	9.4	4.5	1.8	17. 4	0.8	4.1	4.2	2.6	2.9	8.1 %
	EÜRP	6.7	16. 1	7.1	3.0	1.3	16. 1	0.4	3.2	2.1	1.5	1.6	6.1 %
	VEE	7.7	3.4	2.3	1.5	0.5	1.3	0.4	0.9	2.1	1.1	1.3	2.0 %

W okręgu VIII (rejony Jõgeva i Tartu) spadek poparcia dla partii rosyjskich mógł wiązać się nie tyle z emigracją Rosjan, co przerzuceniem ich sympatii politycznych na Keskerakond (poparcie dla tej partii wzrosło z 9,1% w 1995 do 20,3% w 1999). W okręgu VI należy zwrócić uwagę na związek z wynikiem rosyjskich kandydatów najwyższego wzrostu liczby uprawnionych do głosowania (aż o 20,7%, przy średniej krajowej 8,7%). Po drugie, frekwencja w porównaniu z 1995 r. spadła tutaj, jak wszędzie, ale też tutaj jedynie wzrosła nieznacznie liczba oddanych głosów.

Ciekawe wnioski wypływają z porównania trzech obwodów wyborczych, w których Rosjanie stanowią znaczący, lub przeważający, procent ludności: dzielnicy tallińskiej Lasnamäe, miasta Kohtla-Järve (75% populacji to Rosjanie) i miasta Narva (92% Rosjan).

Obwód wyborczy	Poparcie dla kandydatów – Rosjan	Udział kandydatów z list rosyjskich	Udział kandydatów z list estońskich
<i>Lasnamäe</i>	30.5 %	95.8 %	4.2 %
<i>Kohtla-Järve</i>	31.1 %	92.6 %	7.4 %
<i>Narva</i>	29.5 %	92.0 %	8.0 %

W Lasnamäe, w porównaniu z 1995 r., większy procent spośród głosów oddanych na Rosjan padł na kandydatów partii rosyjskich. W Kohtla-Järve nastąpił proces odwrotny. Wynikać to mogło z niezadowolenia miejscowych Rosjan z pracy ich dotychczasowych przedstawicieli w parlamencie, przerzucenia głosów na Keskerakond, pozostania radykałów w domu, czy po prostu powodzenia programów partii estońskich (dobry wynik

centrolewicowych Mõõdukad). Podobnie było w Narwie (choć w mniejszej skali), przy czym w tym wypadku znaczenie miał elektorat "betonu" komunistycznego, głosujący na partię-sukcesorkę KPE – w 1995 r. uzyskała ona tutaj 2,5 razy więcej głosów, niż MKoE!, a w 1999 startowała z listy EÜRP.

EÜRP uległa swojemu rosyjskiemu rywalowi tylko w dwóch okręgach: pierwszym i dziewiątym (tutaj tylko czterema głosami!). W dwóch okręgach uzyskała ponad 10 % poparcia. W okręgu nr II uległa tylko Keskerakond, Isamaaliit i Reformierakond. Tutaj wybrany został najpopularniejszy rosyjski polityk – Siergiej Iwanow (4370 głosów). W sumie, w trzech stołecznych okręgach partia Andriejewa pokonała VEE ponad 6 procentami. Przygniatające zwycięstwo odniosła natomiast w kluczowym okręgu VI. Dostała tutaj 16,1% przy 1,3 dla VEE. Mandaty zdobyli tutaj Andriejew i Endel Paap z ESDTP.

Poparcie dla EÜRP

Spośród kandydatów VEE najlepiej wypadł Vladimir Kukk (1247 głosów). Nawet tysiąc głosów nie dostali dotychczasowi posłowie Maspanow i Strukow. Nie pomogli kontrowersyjni Lembit Annus i Aleksiej Zybin (po mniej, niż 500 głosów). Nie przypadkiem VEE lepiej wypadła w Tallinie, niż w robotniczym Ida-Virumaa. Tam zdecydowanie górą była lewicowa EÜRP.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.